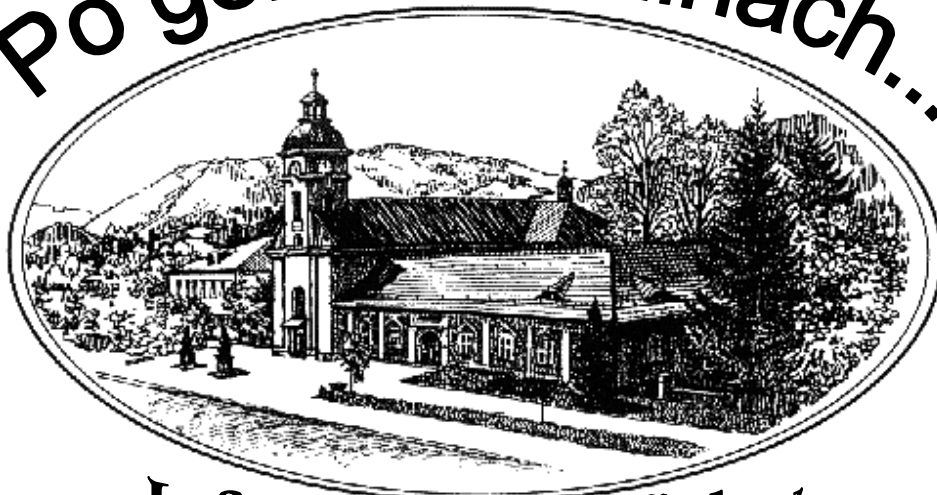
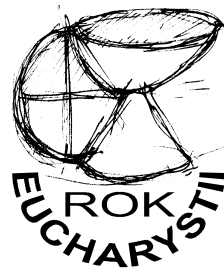


# Po górach, dolinach...



## Informator parafialny

Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu

Nr 33 (584) 14 sierpnia 2005 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.ustron.bielsko.opoka.org.pl>

E-mail Redakcji: [redakcja.pgd@poczta.onet.pl](mailto:redakcja.pgd@poczta.onet.pl)

### XX NIEDZIELA ZWYKŁA

Wydarzenie, o którym czytamy dzisiejszej niedzieli, miało miejsce w czasie pierwszej Chrystusowej wyprawy za granicę - w Fenicji.

Ewangelia mówi o córce, która była opętana przez złego ducha, i to ducha nieczystości - ducha rozpusty.

O matce mówi, że była Kananejką, św. Marek dodaje, że była Syrofenicjanką, pochodzącą z obcego kraju i poganką.

O Chrystusie - że najpierw odrzucił jej prośbę o uzdrowienie córki, ale po wytrwałym błaganu i na skutek wstawiennictwa apostołów, jednak ją wysłuchał.

Wydarzenie to można rozumieć jako obraz naszej, bardzo częstej sytuacji.

Dziewczynka opętana przez ducha nieczystego dobrze nam przedstawia duszę oddaną niemoralności.

Matka zaś - człowieka, który postanowił wydobyć swoją duszę z tego groźnego stanu.

W apostołach możemy widzieć kapłana, który swoimi modlitwami prosi Pana, aby chorego wybawił z tego nieszczęścia.

Interesuje nas zapewne, jak można takie opętanie w sobie czy w innych stwierdzić, jakie ono ma objawy? Niekiedy podobne jest do tego stanu, który wywołuje malaria. Człowiek najpierw traci apetyt do duchowego pokarmu, którym jest życie modlitwy i sakramenty; w wyniku głodu traci siły, a w końcu i życie. Choroba ta - jak malaria - prowadzi do snu, a sen do śmierci.

Są również zuchwałe nieczyste diabły, które pchają człowieka do grzesznego zaspokajania swoich potrzeb bez oglądania się na otoczenie. Człowiekowi takiemu jest obojętne, czy swoim postępowaniem niszczy zdrowie, przyszłość i wieczność sobie lub drugiemu.

Są i takie wypadki, kiedy opętany przez podobne złe

duchy nie boi się pójść za swoimi zachciankami nawet „po trupach”. Zabójstwa i samobójstwa na tle seksualnym, o których dowiadujemy się z prasy, są właśnie przejawami takiego opętania.

Kto ma w taki sposób zadumioną duszę, jest Syrofenicjaninem - obcym - ten nie należy do Bożej rodziny i nie może sobie rościć pretensji do chleba.

Ale nawet takiego rodzaju opętanie nie powinno być powodem do rozpaczki.

Chrystus ma więcej siły niż wszystkie złe moce razem wzięte i swoją dobrocią może przeważać ciężar wszystkich naszych grzechów.

Jeśli człowiek prosi Go z taką wiarą i pokorą, z taką wytrwałością jak matka kananejska, nie prosi daremnie. A jeśli do jego modlitwy dołączą się także Chrystusowi uczniowie, Pan da chleb i szczeniętom, uczyni z nich dzieci.

A teraz chwila ciszy... A w niej pytanie: Czy moja dusza jest wolna od takiego opętania? Jest czy nie?

W obydwu wypadkach trzeba złożyć ręce do modlitwy. W pierwszym, aby Pan nas od tego opętania uwolnił. W drugim, aby nas przed nim zachował.

Ks. Andrzej

### LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Iz 56,1.6-7

Psalm: Ps 67, 2-3.5.8

II czytanie: Rz 11,13-15.29-32

Ewangelia: Mt 15,21-28

## Godzina Różańcowa

W każdy wtorek miesiąca od godz. 17<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup> przed Najświętszym Sakramentem odmawiamy poszczególne części Różańca św. Modlą się ci wszyscy, którzy kochają i odmawiają Różaniec i stanowią dzięki tej modlitwie - uobecniającej nam Matkę Bożą - jedną wielką różańcową rodzinę Maryi.

W naszej Parafii niestety rodzina różańcowa nie jest bardzo wielka, jak można wnioskować po uczestniczących w tym nabożeństwie. Jest nas znacznie mniej niż na nabożeństwach majowych, czerwcowych, drodze krzyżowej czy na nabożeństwach różańcowych w październiku. Dlaczego? Czyżbyśmy jeszcze nie doceniali i nie doświadczyli mocy Różańca św. odmawianego wspólnotowo, który jest modlitwą doskonałą.

Św. Ludwik de Monfort w swej książce pt. „Przedziwny sekret Różańca św.” pisze: najbardziej chwalebny dla Pana Jezusa i zbawienny dla duszy jest odmawianie różańca na sposób psalmów, czyli publicznie - wspólnie.

Pan Jezus zalecał wyraźnie swoim uczniom modlitwę wspólną, kiedy obiecał im, że zawsze, gdy dwie lub trzy osoby są zgromadzone w Jego imię, On będzie pośród nich.

W sposób szczególny i specjalny jest z nami w Różańcu obecna również Maryja. Z Maryją modlimy się do Boga, naszego wszechmogącego Ojca. Do Niego zanosimy nasze gorące prośby we wszystkich doczesnych i nadprzyrodzonych potrzebach. Dlatego każdą tajemnicę Różańca otwiera modlitwa do Ojca, który jest w niebie. Modlitwa nasza jest tym skuteczniejsza z im czystsze i bardziej szczerego płynie serca. Ponieważ jesteśmy, niestety, niedoskonalimi i grzesznymi, szukamy w modlitwie pośrednictwa aniołów i świętych. Najdoskonalszą królową aniołów i wszystkich świętych jest nasza Niebieska Matka, najbliższa Panu Bogu, wstawia się za nami w modlitwie różańcowej. Prosimy Ją o to, zwracając się do Niej słowami - *Święta Maryjo Matko Boża, módl się za nami*, bo my jesteśmy grzeszni, bo jesteś Matką Bożą, Bogu najbliższą! Tobie Bóg nie odmówi.

W tej modlitwie najpierw uwielbiamy Maryję - *łaski pełna, Pan z Tobą i błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twego*.

To uwielbienie i prośby zanosimy aż dziesięć razy, więc serce Maryi nie może być obojętne, bierze nasze potrzeby, prośby w swoje dłonie i przedstawia je Synowi. Syn Boży Matce nie odmawia, nawet w Kanie Galilejskiej mimo, że nie nadeszła Jego godzina.

W Różańcu oddajemy hołd i uwielbiamy z Maryją całą Trójcę Świętą - Ojca, Syna i Ducha Świętego. Odmawiając poszczególne tajemnice Różańca rozmyślamy o sytuacjach z życia Jezusa i Maryi.

Król Dawid w jednym z psalmów wyraża pragnienie,

aby w medytacjach jego rozpałał się ogień. Prośmy o ten ogień dla naszych wystudzonych serc, aby wyniszczył w nich samolubstwo, nienawiść i wszelkie zło i rozpałał ogień miłości.

Nieskończona jest ilość świadectw mocy i skuteczności modlitwy różańcowej. W „Źródle” w artykule „Siła modlitwy” autor opisuje cudowne uratowanie członków zespołu muzycznego podczas jazdy samochodem, kiedy odpada koło. Według pasażerów to dowód działania Boga. Oni bowiem zawsze przed wyjazdem odmawiali Różaniec, a tym razem dołączyli w intencji prośbę o opiekę Bożą nad nimi w czasie podróży. Jako szczególne podziękowanie Panu Bogu ofiarowali słowa modlitwy, które na stałe weszły do ich repertuaru muzycznego:

*Panie, tyle dobrego zawdzięczam Tobie  
wszystko, co mam od Ciebie przecież jest.  
I to, że jestem, że życie wciąż poznaję  
dziś tymi słowami wyrazić wszystko chcę.  
Za każdy dzień, za nocy mrok,  
za radość mą, szczęśliwy rok,  
nawet za chmurne deszczowe dni,  
za wszystko, Panie, dziękuję Ci.*

My również we wspólnej modlitwie różańcowej dziękujemy Panu Bogu za wszystko, za każdy darowany nam dzień życia.

Równie wspaniałą modlitwą wspólnotową jest czuwanie w ramach „Różańcowego Jerycha”, które odbywa się 21 dnia każdego miesiąca od godz. 9<sup>00</sup> do godz. 21<sup>00</sup>.

„Różańcowe Jerycho” jest nieustanną modlitwą, jest początkiem adoracji Trójcy Świętej i Matki Niepokalanej przez aniołów i świętych. Modlitwa ta w połączeniu z ofiarami, jest potęgą. Każde „Jerycho” wynagradza Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu za cały świat. Możemy też bardzo dużo wyprosić w tym czasie, więc starajmy się uczestniczyć w miarę swoich możliwości w tym wspólnym czuwaniu modlitewnym. Modlimy się przed Najświętszym Sakramentem:

- o pokój na świecie;
- za naszą umiłowaną Ojczyznę, aby Królowa Korony Polskiej strzegła niepodległości naszego kraju i aby nasza Ojczyzna była bezpiecznym domem dla wszystkich Polaków;
- we wszystkich intencjach Ojca Świętego;
- za cały Kościół katolicki, wszystkich biskupów, kapłanów, szczególnie za pracujących w naszej Parafii, o zdrowie i obfite dary Ducha Świętego dla nich.

**Królowo Różańca Świętego bądź naszą Matką i wstawiaj się za nami.**

*Łucja Chołuj*

Qui fidelis est in minimo et in maiori fidelis est - kto jest wierny w małych rzeczach, również jest wierny w rzeczach wielkich. Są to słowa św. Łukasza, które - zwróć uwagę do rachunku sumienia - wskazują ci na źródło twoich błędów.

*Josemaria Escriva de Balaguer*

Cel życia**Wniebowzięcie NMP**

Kilkadziesiąt lat temu pierwszy człowiek znalazł się w przestrzeni kosmicznej. Powiedział po tej podróży, że „był w niebie, ale żadnego Boga nie widział”!

W jakiś czas później ludzie wylądowali na Księżycu. Jeden z nich, po powrocie na Ziemię, powiedział takie słowa: „Dzięki lotowi w kosmos mogłem doświadczyć wielkiej mocy i bogactwa Stwórcy. To było moje osobiste spotkanie z Bogiem. Jestem Mu wdzięczny, że wysłał mnie ku gwiazdom, bym mógł z Nim na nowo nawiązać kontakt”.

Jakie to dziwne - dwóch ludzi o tak bardzo podobnych doświadczeniach, wypowiadających tak skrajnie przeciwne zdania!

Dzień dzisiejszy, to od wieków obchodzona pamiątka wzięcia do nieba z duszą i ciałem Matki Jezusa. Maryja, człowiek taki sam, jak my wszyscy, przeciera nam szlaki. Pokazuje drogę. A nade wszystko przypomina nam o celu naszej życiowej wędrówki. Tym celem ma być - NIEBO.

Czy my, na co dzień, pamiętamy o ostatecznym celu naszego życia?

Znałem ludzi wierzących (takie przynajmniej składali deklaracje), którzy mówili, że po śmierci to już tylko „do piachu” i dalej nic nie ma. Obawiam się, że nie są to odosobnione zdania. Zawsze w takich sytuacjach zastanawia mnie tylko, po co jeszcze to „chodzenie do kościoła” (zwykle rzadkie), po co udawanie chrześcijanina?, po co twierdzenie: „jestem wierzący”? Jeśli stracimy z oczu, z serca, z pragnień cel naszej wędrówki, to cała droga staje się bezsensowna!

Celem naszej drogi przez życie jest NIEBO.

Myślę, że przyczyną wielu ludzkich wątpliwości dotyczących nieba czy piekła są błędne o nich wyobrażenia. Częściej opieramy się na baśniowych wizjach, niż na objawieniu, na nauce Jezusa Chrystusa.

Te prymitywne, baśniowe obrazy każą nam wierzyć, że niebo to miejsce nad naszymi głowami, a piekło rozpościera się gdzieś głęboko pod naszymi stopami. Rzeczywiście, w tych miejscach trudno szukać zarówno nieba jak i piekła.

Nauka Zbawiciela jest bardzo jednoznaczna - niebo, stan zbawienia, stan doskonałości to „bycie z Bogiem”. To pełne odczucie Jego bliskości, Jego miłości. To radość, że jest się przy Nim tak blisko, że już bliżej nie można!

Apostoł powie, że „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce nie przeczuło, co przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”.

Uczmy się myśleć o niebie we właściwy sposób. „Wielkie rzeczy Bóg uczynił” - najpierw Maryi z Nazaretu, później także i nam! Uczmy się z tego cieszyć. I postarajmy się nie zapominać w codzienności, co jest prawdziwym celem naszego życia.

*ks. Janusz Giera Opiekun nr 17 (163) 2004*

**Wniebowzięta**

Odchodzisz... Dojrzałaś tęsknotą,  
Zryw duszy w wyżyny Cię rwie,  
Biel szaty zórz tkana pozłota...  
Gwiazd obłok zamiecią omołał  
Stopy Twe,

Wylewasz się wina czerwienią  
Z pragnienia niesytych swych kruż.  
Wylewasz się wonią, promieniem  
Przed Boskim zachwyty spojrzeniem...  
Odchodzisz już...

Pożarem miłości wybuchł  
Różowisz refleksiem gwiazd dał,  
Ulatasz płomieni podmuchem...  
Na ziemi - bez Ciebie- tak głucho  
I żal...

Pochłania Cię błękit zazdrośnie,  
Wszchemocy przyzywa Cię głos...  
Na grobie Twym lilia o wiośnie  
Wspomnieniem Marii wyrośnie  
W łzach ros.

*(autor nieznany)*

**Czy wiesz, że...**

Matka Boża Jasnogórska dostała nową sukienkę?

Nazwana została suknią „zawierzenia”, a wykonana jest z bursztynu, złota i brylantów.

Jest to wotum z okazji 350. rocznicy Cudownej Obrony Jasnej Góry; dar dziękczynny za życie i świętość Jana Pawła II oraz podarunek w 25. rocznicę powstania „Solidarności”. Suknię wykonał Mariusz Drapikowski.

Ten znany artysta – bursztynnik z Gdańska powiedział KAI, że suknia napisana została jak ikona, specjalną techniką jubilerską. „Dotychczasowe sukienki haftowano, a dary wotywnne były do nich przyszywane. Ta sukienka natomiast powstawała jako praca jubilerska. Całość jest wykonana na konstrukcji srebrnej, wyłożonej przepięknymi odmianami bursztynu, jak również okuta złotem. Podobnie jak na obrazie Matki Bożej jest na niej widoczny rysunek lilii andegaweńskich. Lilie te wysadzone są brylantami” – poinformował Drapikowski.

Do wykonania sukni „zawierzenia” artysta zużył ponad 30 kilogramów bursztynu. „Były to bryły o wadze kilograma i więcej, niezwyklej urody. Pochodziły z Polski, Sambii i Ukrainy, dlatego mają różne kolory. Dzięki różnym barwom bursztynu, ta sukienka jest bardzo malownicza” – wyjaśnił Drapikowski.

Nowa suknia dla Matki Bożej jest biała, ciało Jezusa pomarańczowe, a lamówki są z patynowanego srebra. Suknia stanowi integralną całość ze złotymi koronami podarowanymi przez Jana Pawła II dzień przed swoją śmiercią.

Poświęcenie bursztynowej sukni i nałożenie papieskich koron odbędzie się na Jasnej Górze 26 sierpnia podczas uroczystości Matki Bożej Jasnogórskiej z udziałem Episkopatu Polski.

Zwyczaj przyozdabiania Cudownego Obrazu Matki Bożej istniał od początku jego przybycia na Jasną Górę. Od połowy XVII w. obraz ubierany jest w suknie. Dotąd powstało siedem sukienek, z których każda nosi inną nazwę. Najcenniejsze to: diamentowa i rubinowa.

*za Kai*

## Gawęda z przyroda w tle -

### Popatrz kamieniu...

Popatrz kamieniu

Woda taka gładka, wiatr przegonił chmury  
Pogoda nam sprzyja, powędrujmy w górę  
Aż do tamtej sosny co podpira niebo.

Urok kamieni. Uroda kamienia. Co takiego jest w kamieniu? Z kamieniem mi po drodze. Towarzystwo kamieni - i jeszcze kilka innych tytułów do wyboru. Który wybrać do gawędy o kamieniu? Dlaczego akurat o kamieniu? Może raczej o kamieniach? O różnorodności ich natury, ich towarzystwie w wędrowce i w pielgrzymowaniu, ich przywiązaniu do ziemi i wędrowca jaki by on nie był: ludzki, ptasi, zwierzęcy czy owadzi a nawet pogodowy np. w postaci deszczu.

A więc kamień. Niemożliwe, aby skojarzenia były jednakowe. Pani, Pana, moje. Dorosłego bądź dziecka ze stłuczoną stopą lub kolanem. Jubilera, zwoleńniczkę biżuterii, rolnika czy ogrodnika. Tatarnika czy dajmy na to poszukiwacza drogocennych kamieni...

Co symbolizuje kamień? I tu nie osiągniemy pełnej zgodności znaczeniowej, gdyż kamień każdemu kojarzy się inaczej, inaczej go sobie wyobraża. Kamień w tonacji szarej stawiający opór zmęczonym stopom, omszony kamień rzeczny, biały okrągłak wygrzewający się na słońcu, żyłkowany kamień w pierścieniu ... Nie należy zapomnieć o mnożących się w nieskończoność kamieniach polnych i tych układnych dla dłoni i stóp przy wspinaczce skałkowej jak i niezwykle kruchych, jeśli skała nie polubi wspinającego. A kamienie dla których zabijano? Kolorowe rajskie ptaki, rozszczepiające światło i skupiające je. Kamień pod dłutem rzeźbiarza albo w ręce kamiennującego... Ileż znaczeń, jakaż bogata symbolika. Pozazdrościć kamieniowi...

Najczęściej mam do czynienia z tym spotkaniem na drodze. Zwykle układa się spokojnie pod stopami, potrafi jednak zaskoczyć. Czy można go posądzać o złośliwość, zastanawiam się, gdy wykopuję z ziemi kolejny niemały kamień.

Jakie jeszcze znaczenie ma dla mnie kamień? Ważne, powiedziałabym dyscyplinujące, gdyż kopie w stopę wytrwale, gdy błędę w obłokach zbyt długo, sprowadza na ziemię, podpowiada racjonalne zachowania. No cóż, po to dano nam niebo, aby w nie spoglądać a z głową w chmurach nie trudno o bliskie spotkania z kamieniem. Zatem - do zobaczenia kamieniu.

W słowniku symboli J. E. Cirlota kamień jest symbolem bytu, wyrazem spójności i zgodności z samym sobą. Jego twardość i trwałość zawsze wywierały na ludziach wielkie wrażenie. Cały symbolizuje jedność, moc; roztrzaskany na kawałki - rozczłonkowanie, dezintegrację, śmierć, porażkę. Kamień węgielny nadal utożsamia się z kamieniem centralnym budowli, z jej rozpoczęciem.

Barbara Górniok

## SIERPIEŃ MIESIĄCEM TRZEŹWOŚCI

Alkohol będący używką został zaakceptowany przez różne społeczeństwa do tego stopnia, że miliony ludzi pije regularnie co najmniej 1-2 razy w tygodniu.

Należy pamiętać, że ma on właściwości uzależniające. Granica między piciem umiarkowanym tylko w towarzystwie, a piciem nie kontrolowanym wskutek uzależnienia, z groźnymi konsekwencjami zdrowotnymi jest bardzo wąska.

Czym grozi picie alkoholu:

1. Nadużywanie alkoholu prowadzi do destrukcji komórek mózgu, powoduje pogorszenie funkcji intelektualnych, depresję, zaniki pamięci oraz otępienie.

2. Duże spożycie alkoholu zwiększa ryzyko rozwoju raka jamy ustnej, gardła, przełyku, może dojść do poszerzenia naczyń żylnych dolnej części przełyku.

3. Alkoholicy mają często zaczerwienioną skórę, co spowodowane jest uszkodzeniem podskórnych naczyń krwionośnych.

4. U ludzi pijących duże ilości alkoholu częściej zdarza się nadciśnienie krwi, zawał serca i udar mózgu. W ciężkich przypadkach może dojść do uszkodzenia mięśnia sercowego spowodowanego złym stanem odżywiania, na skutek przewlekłego alkoholizmu.

5. Alkohol ma bezpośrednio toksyczny wpływ na wątrobę, dlatego też jego nadmierne spożywanie może spowodować zapalenie, marskość a nawet raka wątroby.

6. Nadmierne picie może wywołać ostre napadowe bóle brzucha spowodowane nieżytem żołądka, zapaleniem trzustki lub owrzodzeniem żołądka lub dwunastnicy.

7. Picie alkoholu w dużych ilościach może spowodować przejściowe lub trwałe uszkodzenie nerwów przez bezpośredni wpływ toksyn.

8. U mężczyzn nadmiar alkoholu może prowadzić do impotencji (spowodowanej uszkodzeniem nerwów) lub bezpłodności (jako skutek toksycznego działania na nasienie).

9. Nadmierne spożywanie alkoholu przez kobiety ciężarne może spowodować tzw. *Wodogłowy syndrom alkoholowy*, który jest przyczyną upośledzenia umysłowego i wielu wad wrodzonych dziecka. Nawet niewielkie ilości alkoholu zwiększają ryzyko defektów płodu i dlatego kobieta w ciąży nie powinna w ogóle pić alkoholu.

10. Każdy alkoholik pijąc, niszczy swoje zdrowie, powoduje lub naraża się na wypadki na drodze, w domu i w pracy. Nadmierne picie jest także główną przyczyną aspołecznych zachowań, używania przemocy, rozpadu związków rodzinnych i międzyludzkich, chuligaństwa.

*Wykorzystano materiał archiwalny z roku 1995 A. Suchanek*

## Sens życia...

...to - jak mówią niektórzy - świadomość bycia na właściwym miejscu i we właściwym czasie, to świadomość bycia potrzebnym. Inni twierdzą, że to znalezienie drugiej osoby, która kocha bezinteresownie a nie ze względu na naszą wyjątkowość. Jeszcze inni utrzymują, że to poczucie pokoju serca, wewnętrznego zaspokojenia. Są wreszcie tacy, którzy uważają, że znalezienie sensu życia łączy się z rozwojem człowieczeństwa - mogą zdobywać wiedzę, zabiegać o pieniądze, zdrowie, ale to nic nie znaczy, jeśli jednocześnie nie rozwijam się jako człowiek.

A Ty, nasz Czytelniku, wiesz co jest sensem Twojego życia? Może nadszedł czas, aby się nad tym zastanowić?

## wakacyjni święci

### Święty Jacek Odrowąż

urodził się w Kamieniu Śląskim, w ziemi opolskiej, na krótko przed 1200 rokiem. Był synem szlacheckiego rodu Odrowążów i krewnym biskupa krakowskiego Iwo Odrowąży. Biskup ten ustanowił Jacka kanonikiem katedralnym, a następnie posłał za granicę do Paryża i Bolonii na studia teologiczne i z zakresu prawa kanonicznego.

Biskup Iwo zabrał ze sobą Jacka podczas swojej podróży do Rzymu. Tam Jacek spotkał św. Dominika, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego - dominikanów. Jacek oraz towarzyszący mu Czesław i Herman zgłosili się do Dominika i po odbyciu rocznego nowicjatu zostali przyjęci do nowo powstałego zakonu. Jacek miał wtedy około dwudziestu lat.

Jesienią 1222 r. bracia dominikanie przybyli do Krakowa i osiedlili się przy kościele Świętej Trójcy. Tam zaczęli zakładać sieć klasztorów i stamtąd wyruszali na akcje misyjne wśród sąsiednich ludów. Św. Jacek stał na czele jednej z grup, która na przełomie 1225/26 r. wyruszyła na północ i przychylnie powitana przez księcia Świętopelka i biskupa Michała założyła klasztor dominikański w Gdańsku. Przez wiele lat Jacek brał udział również w akcji misyjnej na Rusi (1228-1233) i w Prusach (1236-1238).

Jak głosi tradycja Jacek Odrowąż nie przyjmował żadnych godności zakonnych. Skupił się na ważnych celach zakonu dominikańskiego na terenie Polski. Jego życie było przepelnione czcią dla Matki Bożej. Zmarł w dzień Wniebowzięcia NMP - 15 sierpnia 1257 roku. Jego ciało spoczęło w dominikańskim kościele w Krakowie.

Kult zaczął się bezpośrednio po jego śmierci. Starania o kanonizację trwały jednak kilkaset lat i zakończyły się 17 kwietnia 1594 r., kiedy to Klemens VIII ogłosił Jacka świętym.

Św. Jacek jest otaczany czcią nie tylko w Polsce (zwłaszcza w Krakowie i na Śląsku), ale również w całej Europie, a także w obu Amerykach i Azji.

Św. Jacek chroni przed utonięciem i bezpłodnością, pomaga także przy porodach.

W ikonografii Święty przedstawiony jest w habicie dominikanina, z monstrancją w jednej ręce i figurą Matki Bożej w drugiej.

**Wspomnienie Św. Jacka obchodzimy 17 sierpnia.**

### Zamyślenie niedzielne

Jeśli czujesz się samotny, postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny.

(Jan Paweł II)

### Uśmiechnij się...

Idzie policjant i prowadzi pingwina. Spotyka go kolega i mówi: - Co ty robisz z tym pingwinem??

- A wiesz, przyplątał się. Nie wiem, co z nim zrobić.  
- Zaprowadź go do zoo.

Po paru dniach znów się spotykają i znów pierwszy z nich idzie z pingwinem. Drugi pyta: - I co, byłeś z nim w zoo? - Pewnie. Teraz idziemy do kina.

### przysłowia na sierpień

- Gdy na Wniebowzięcie Panny ciepło dopisuje, to ciepły i pogodny koniec lata obiecuje.

- Gdy w sierpnie wrzos rozwija, jesień krótka szybko mija.

## Z życia parafii



- W środę, 10 sierpnia z parkingu przykościelnego, dwudziestoosobowa grupa młodzieży pod opieką siostry Anety wyjechała na XX Światowe Dni Młodzieży do Kolonii.

Pobłogostawili ich i pożegnał ks. prob. Antoni Sapota.

- W czwartek w naszym kościele miał miejsce kolejny dzień wspólnoty. W samo południe młodzi ludzie z naszej i okolicznych oaz uczestniczyli we mszy św., kończąc w ten sposób swoje rekolekcje.



Burmistrz Miasta Ustroń oraz Zarząd Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zapraszają na uroczystość patriotyczną z okazji **Święta Wojska Polskiego, 61 rocznicy Powstania Warszawskiego oraz 85 rocznicy Bitwy Warszawskiej**, która odbędzie się **15 sierpnia**.

### Program uroczystości

**godz. 9<sup>00</sup>** msza św. w intencji poległych żołnierzy Wojska Polskiego w czasie wojny bolszewicko-polskiej oraz podczas II wojny światowej;

**godz. 10<sup>15</sup>** przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych i wszystkich uczestników pod Pomnik Pamięci Narodowej;

**godz. 10<sup>30</sup>** uroczystość słowno-muzyczna i złożenie kwiatów.



**Apostolat Maryjny  
zaprasza wszystkich członków  
i sympatyków  
na godzinę różańcową  
- we wtorek (16.08) o godz. 17.00**

## JUBILACI TYGODNIA

Anna Haratyk  
Bolesław Mider  
Bronisława Packa  
Stefan Glajc  
Helena Lis  
Zygmunt Lipowczan  
Michał Musiał



**Naszym Jubilatom życzymy pomyślności,  
dobrego zdrowia, obfitych łask Bożych oraz  
radości i spokoju na kolejne lata życia.**

## EUCHARYSTIA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

### Modlitwa nad darami

Kapłan po złożeniu darów pozdrawia wspólnotę eucharystyczną wzywając ją do modlitwy, by Bóg przyjął tę ofiarę. Lud odpowiada: „ Niech Pan przyjmie tę ofiarę z rąk twoich na cześć i chwałę swojego imienia, a także na pożytek nasz i całego Kościoła świętego”.

A potem następuje modlitwa nad darami. Ma ona z jednej strony ukazać, że te dary zostały wyłączone ze świeckiego użytku i przeznaczone dla Pana. Teraz będą Jego mocą uświęcone: *Boże, wejrzyj łaskawie na dary złożone na Twoim ołtarzu, niech Twoja Boska moc uświęci chleb i wino, które my, słabi ludzie, Tobie przynosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego.*

Z drugiej strony ma ona uprosić szczególne błogosławieństwo Boże dla złożonych darów i ich przemienienie: *Wszchemogący Boże, składamy Ci dary, które od Ciebie pochodzą, jako wyraz naszej wdzięczności za podtrzymywanie naszego życia doczesnego i prosimy, abyś je przemienił w sakrament dający życie wieczne.*

Często również mówi się w niej o przemienieniu naszego życia. *Boże, niech nas oczyści ofiara, którą Tobie składamy, i niech z dnia na dzień doskonalą nas w prowadzeniu życia godnego nieba.*

Niekiedy modlitwa ta przypomina nam usposobienie serca, z jakim powinniśmy składać dary Bogu, czy też staje się prośbą o dary duchowe: *Boże, udziel swojemu Kościołowi darów jedności i pokoju, które mistycznie wyrażają złożone dary.*

Z tego fragmentu Mszy świętej możemy nauczyć się modlitwy nad Bożymi darami na co dzień.

Zasiadamy do stołu. Na nim liczne dary, których Bóg nam udziela na pokarm: chleb, mleko, warzywa, owoce, mięso, miód, ryby.

Módlmy się nad nimi błogosławiąc Pana, uznając, że od Niego je otrzymaliśmy i składamy Mu dzięki..

Oto część Mszy świętej, w której uczymy się chrześcijańskiego działania. Oświeceni słowem Boga mamy już inne oczy i zaczynamy lepiej widzieć potrzeby braci. Chcemy im w miarę możliwości pomóc. Jednoczymy się we wspólnocie miłości. Uczymy się sobie wzajemnie służyć. Rozpoznajemy w naszych bliźnich twarz Chrystusa. Oto początek wielkiej Tajemnicy. Jak wszystko, co Boże, nadprzyrodzone i święte, zakotwiczona ona jest w tym, co ludzkie, powszednie i zwyczajne.

S. M. A

*Do kogo się przyłączysz, tego istotę wchłoniesz: Do Boga - staniesz się Bogiem. Do diabła -diabłem będziesz (Angelus Silesius)*

### Moja modlitwa

*Odklepany pacierz świadczy nie tylko o ubóstwie modlitwy, ale także o słabości wiary.*

Kolejny poranek w mym życiu - poranek chrześcijanina, więc wypada wyrecytować jakieś modlitwy (przecież Kościół tego wymaga). Niech będzie schemacik: *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.*

Kolejny wieczór w mym życiu, wieczór chrześcijanina, zatem i teraz też coś by należało odmówić dla spokoju sumienia, no to niech będzie: *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.*

*Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz, lecz także i złe duchy wierzą i drżą (Jk 2,19).* Kiedy czytam ów fragment, nie śmiem nawet wyobrazić sobie, że twierdzenie „przecież wierzę w Boga” jest istotą mego chrześcijaństwa, odpowiedzią na wyrzuty mego katolickiego sumienia. Jeżeli jednak tak twierdzę, to czemu jeszcze żadna góra się nie przesunęła? Przecież gdybym miał wiarę jak ziarno gorczycy, wystarczyłoby, żebym powiedział tej górze: „Przesuń się!”, a zaraz by to uczyniła.

Jeżeli w naszej modlitwie jest za mało wiary, pojawiają się oschłość, zmęczenie, niechęć... Owszem, nie jest mi łatwo zaufać woli Boga, mimo że wiem bardzo dobrze, iż Bóg robi wszystko o wiele lepiej ode mnie. Naprawdę jest świetny. Tylko nie przepada za tymi chwilami, w których usilnie chcemy, aby zrobił coś za nas. Może to dziwnie zabrzmie, ale cieszę się, że Bóg nie wysłuchuje wszystkich naszych próśb - toż to dopiero tragedie działałyby się wtedy na świecie... Wystarczyłoby poprosić, aby tego czy tamtego wysłał do piekła, i delikwent od razu ląduje w piekle... Dobrze, że Bóg nie wysłuchuje tych próśb.

A co z dobrymi prośbami - o zdrowie, radość, szczęście, wiarę...? Czemu i one czasami pozostają bez echa? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, muszę zdecydować, czy jestem prawdziwym chrześcijaninem, który nie tylko wierzy w Boga, ale i żyje Bogiem, czy kimś, kto tylko deklaruje, że wierzy?

Emily Dickinson napisała, że *Wiara jest mostem bez filarów*. Nie ma żadnych filarów, w modlitwie rzucam się na drugi brzeg - do Boga - całym umysłem, wola, całym sobą. W innym wypadku stoję i nieśmiało sprawdzam, czy woda nie jest przypadkiem za zimna. Póki nie odważę się rzucić na drugi brzeg w ramiona Boga, nici z mojej modlitwy - to tylko klepanie wyuczonych formułek. Krok po kroku odchodzę od Boga, tyle że On i tak czeka z wyciągniętymi rękoma gotowy mnie złapać, ale skoczyć muszę ja.

Czy rzeczywiście jestem prawdziwym chrześcijaninem? Spójrzmy na krzyż i spytajmy o to Jezusa - nie siebie, gdyż zaraz znajdziemy jakieś wytłumaczenie naszej sytuacji. Zaczniemy od tego pytania, a odpowiedź Jezusowa niech otworzy nam oczy i serce na własne przeżywanie wiary - wówczas modlitwa stanie się naszym życiem, tęsknotą za Bogiem, Ojcem, Przyjacielem, Bratem.

Do kogo się więc przyłączysz? Do Boga czy do diabła? Chcesz być Bogiem czy diabłem?... ja - Bogiem. Chcesz klepać sztuczne frazesy czy żyć Bogiem? Skaczmy na drugi brzeg śmiało!!!

Wykorzystano materiał z eSPe nr69

### „Po górach dolinach...”

**Redaguje kolegium:** Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, s. Aneta Folkert, Barbara Górniok, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 854 30 23, fax. 854 23 23.